

GŁOS Tygodnik SWIDNIKA

Nr 13 (1227) 30 marca 1995 r. Cena 20 gr (2000 zł)

Z KOMORNIKIEM NA OPORNYCH

Blisko 8 miliardów starych złotych to suma zaległości podatkowych wobec świdnickiej kasy miejskiej na koniec 1994 r. (z czego prawie 6,2 mld zł to dług WSK, którego spłatę reguluje uroda bankowa), aby wyegzekwować te należności Urząd Miejski wysłał do dłużników 1157 upomnień. Nie obyło się bez pomocy komornika, w 36 przypadkach w stosunku do najbardziej krnąbrnych podatników skorzystano z jego usług.

MOTORYZACYJNA AMNEZJA

31 grudnia 1994 r. właściciele 3000 pojazdów zalegali z podatkiem od środków transportowych na łączną sumę 1 miliarda 269 milionów złotych. Zaległości te narastały od 1991 r. Akcje wysyłania upomnień przyniosły w 1993 i 1994 r. dobre efekty. W tych dwu latach skierowano do

dłużników blisko 10 tysięcy pognagłań, co zapewniłoby dobry spływ gotówki do budżetu.

CHŁOPSKA SOLIDNOŚĆ

Najmniej na sumieniu mają świdniccy rolnicy. Wprawdzie skierowano do nich 190 upomnień, ale z tytułu podatku rolnego zalegali na koniec ubiegłego roku zaledwie na 18,7 mln zł. Tylko 19 osób miało dług podatkowy na większe sumy — od 600 tysięcy do 3,5 miliona złotych.

Dokończenie na str. 2

Pobudzetowe refleksje

ROMAN KULIŃSKI, przewodniczący Klubu Kontrolerów.

— Kilka razy występowaliśmy z propozycją wspólnego programu na kadencję dla radnych wszystkich klubów, gdyż analiza programów wyborczych wskazywała, że są one podobne. Budżet gminy byłby rocznym planem realizacji takiego programu. Niestety, do wspólnych prac nie doszło.

Głosowaliśmy przeciw uchwaleniu budżetu, gdyż naszym zdaniem brak w nim myśli przewodniej i jest zbyt pasywny. Nie przewiduje czegoś, co w przyszłości pozwoliłoby gminie lepiej realizować swoje zadania i uzyskiwać większe dochody. Wręcz odwrotnie. Na wniosek Forum Prawicy sprzedany będzie majątek gminy (sklep dawny komercyjny), co zmniejszy dochody.

Przeciwni jesteśmy również wydłużeniu II etapu budowy SP nr 7. Pozbawia się bowiem w tym

Dokończenie na str. 2

RADNI PYTAJĄ — BURMISTRZ ODPOWIADA

Kiedy powstanie Hala Targowa?

„Zainteresowani udziałem w finansowaniu „Hali Targowej” i uzyskaniem w ten sposób miejsca do działalności gospodarczej domagali się przedstawienia działań Zarządu Miasta w tym zakresie, przedstawienia jakiegoś stanu prawnego, dokumentacyjnego i na jakim etapie są prace?” — Zenon Dec.

— Akces o przystąpienie do Spółki Akcyjnej „Hala Targowa” zgłosiła gmina Świdnik, Spółdzielnia Mieszkaniowa i Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Świdniku.

Na wspólny wniosek wymienionych jednostek opracowana została w roku 1994 koncepcja urbanistyczna przyszłej hali targowej zlokalizowanej na miejscu obecnego budynku przeznaczanego do wyburzenia.

Nowa hala targowa wraz z przyległymi do niej dojazdami i parkingami zlokalizowana jest na gruntach Gminy Miejskiej

Świdnik, które są we władaniu PSS Społem, gruntach skarbu państwa, których wieczystym użytkownikiem jest Spółdzielnia Mieszkaniowa (która wykupiła część baru z gruntem od poprzedniego właściciela) oraz gruntach we władaniu PKP, na których częściowo zlokalizowany jest parking. Z dyrekcją PKP w Lublinie prowadzone są rozmowy w zakresie przejęcia części pasa kolejowego wzdłuż linii kolejowej przez Gminę Miejską Świdnik, na którym to pasie zlokalizowany jest parking. Zlokalizowanie budynku hali targowej w tym miejscu, bez naruszenia istniejącego drzewostanu, w bezpośrednim sąsiedztwie drogi wojewódzkiej (ulica Dworcowa) oraz w bliskiej odległości linii kolejowej wymagało od zespołu

Dokończenie na str. 2

WSPÓLNA INWESTYCJA ŚWIDNIKA I „KARPAT”

Gaz dla nowych osiedli

Świdnik jest zgazyfikowany w 97 procentach. Na doprowadzenie gazu czekają mieszkańcy południowo-wschodniej i północno-zachodniej części miasta. Pierwszy program gazyfikacji opracowano w latach osiemdziesiątych, ale

wraz z rozwojem Świdnika i zmianą rodzaju zabudowy — z wysokiej, wielorodzinnej na domki jednorodzinne — musiał zostać zmodyfikowany. Konieczne stało się przeniesienie stacji redukcyjno-pomiarowej gazu, gdyż na miejscu obecnej przebiegać będzie droga łącząca Świdnik z szosą piasieczką. Ponieważ rozwiązanie problemów związanych z zakończeniem gazyfikacji kosztować będzie około 24 mld zł (starych), władze miasta ubiegają się o współfinansowanie inwestycji przez Karpaki Okręgowy Zakład Gazownictwa z Tarnowa. Tym zagadnieniem poświęcone było ubiegłotygodniowe spotkanie w Urzędzie Miasta, w którym uczestniczyli — wojewoda lubelski Edward Huneke, dyr. Stanisław Rzeźniński z Zakładów w Tarnowie i dyr. Bolesław Stanisławski z Zakładu Gazowniczego w Lublinie. Przebieg spotkania

był pomyślny dla Świdnika — dyr. Rzeźniński obiecał ujęcie świdnickiej inwestycji w swoich planach. Bardzo pozytywnie ocenili nasze miasto wojewoda.

— Świdnik jest w czołowej województwa i stanowi dobry przykład dla innych miast. Rozwiązano tu problem telefonizacji, niedługo zakończona będzie gazyfikacja. Właściwa infrastruktura stwarza odpowiedni grunt dla inwestorów. W Świdniku widzę pełną jednolitość działania Zarządu Miasta i Rady Miejskiej — powiedział E. Huneke.

W ubiegły wtorek Zarząd Miasta zorganizował spotkanie w sprawie zainstalowania telewizji kablowej w tych blokach, które jeszcze nie są okablowane oraz w sprawie przestrojenia anten zbiorczych.

Okazało się, że wszyscy są zgodni, że trzeba to zrobić. Problemem były tylko pieniądze, bo na razie takiej pozycji w budżecie na 1995 r. nie widać. A chodzi o sumy niebagatelne.

PO SPOTKANIU

W SPRAWIE TV

Ślone koszty dobrego odbioru

— Koszt podłączenia jednego gniazda „kablówki” ma wynieść ok. 100 zł — powiedział KRZYSZTOF MICHAŁSKI, burmistrz Świdnika. — Ponieważ w zasobach komunalnych mamy 2100 mieszkań, na ich okablowanie potrzeba ponad 200 tys. zł. Gmina nie dysponuje obecnie pieniędzmi na ten cel, ale postanowiliśmy prowadzić monitoring budżetu (comiesięczną obserwację dochodów i wydatków) poszukując pieniędzy na okablowanie, i gdy się znajdą przedstawimy propozycję Radzie Miejskiej. Oprócz nas zależaniem „kablówki” zainteresowana jest WSK, chodzi o 500 mieszkań pozostających w zarządzie wytwórni.

Z przestrojeniu anten zbiorczych na TV LUBLIN 3 też sprawa rozbiła się o pieniądze. Różni wykonawcy chcą za takie zlecenie od 21 do 30 tys. zł.

Innym wyjściem z sytuacji może być wygospodarowanie przez PEGIMEK pieniędzy na ten cel z pobieranego czynszu. (man)

Pomóżmy Martynce

Martynka ma 10 lat, jest uczennicą Szkoły Podstawowej nr 1. Niezbędna dla jej życia jest operacja przeszczepu szpiku kostnego.

Operacja będzie kosztowała około pół miliarda starych zł. Rodzina nie jest w stanie pokryć tak dużej sumy. Na operację zbiera pieniądze Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci z Chorobami Krwi.

Jeżeli możesz, pomóż Martynce, by mogła znowu bawić się z rówieśnikami. Liczy się każda, nawet najmniejsza kwota.

Pieniądze można wpłacić na konto: BIG Bank S.A. Oddział Lublin nr 414201-1847-2710-01 z dopiskiem dla Martyny Leszczyńskiej.

GEST ROZPACZY CZY SPOŚÓB NA „WOJA”

Poborowe harakiri

Niechęć do odbywania zasadniczej służby wojskowej wielu młodych ma chyba zakodowaną w genach. Podobno na wojsko nie ma mądrych, ale jedni próbują „zaszczytny obowiązek” zamienić na zastępczą służbę, inni nagle poważnie zapadają na zdrowie. Rzadko jednak zdarza się wypadek samookaleczenia. Na taki desperacki czyn zdecydował się w ubiegłym tygodniu 22-letni świdniczanin, który po odrzuceniu przez Komisję Poborową jego próśby o zastępczą służbę wojskową wyjął żyłkę i podciął sobie żyły. Zawiadomiono pogotowie i po udzieleniu pierwszej pomocy, młodzieńca przewieziono do chirurgicznej izby przyjęć Szpitala Miejskiego.

Rejonowa Komisja Poborowa oraz Rejonowa Komisja Lekarska

działają w Świdniku od 20 marca do 18 maja. Siedzibę mają w pomieszczeniach Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego, Dzielniastolatkowie najpierw poddawani są badaniom lekarskim i — jeżeli uznani zostali za zdolnych do pełnienia służby wojskowej — trafiają później do drugiej komisji. Tutaj dostają książeczki wojskowe i ewentualne odczytania lub wyznaczona zostaje wizyta w WKU, a to oznacza już tylko jedno...

— W tym roku pierwszy pobór jest w maju — mówi PIOTR HALSKI, który w imieniu burmistrza przewodniczy Komisji Poborowej — ale rzadko zdarza się, by poborowy, który pierwszy raz staje przed komisją, poszedł do wojska w tym terminie. Zwykle odbywa się to jesienią lub

Dokończenie na str. 2

ULICA SOSNOWA

PODSZYTA STRACHEM

BOMBOWA SOBOTA

Z pewnym niepokojem czekali nadejścia soboty, 25 marca, mieszkańcy ulicy Sosnowej. A wszystko to za sprawą listu Mieczysława F., który przy tej ulicy ma działkę budowlaną. Przebiega przez nią stary gazociąg i drugi, nowo wybudowany.

Zdaniem właściciela działki zabudowano go nie przestrzegając wcześniejszych ustaleń, w wyniku czego działka nie nadaje się pod zabudowę i tym samym straciła na wartości. Mieczysław F. domaga się rekompensaty pieniężnej lub zamiany na inną, pełnowartościową działkę.

— Jeżeli te żądania nie zostaną spełnione, 25 marca zdetonuję na swojej działce ładunki wybuchowe, niszcząc w ten sposób gazociąg — poinformował Mieczysław F. Prokurator Rejonowy w Lublinie i Karpaki Okręgowy Zakład Gazownictwa w Tarnowie. W piśmie tym obiecał również, że przed wybuchem zawiadomi gazownię i sąsiadów w promieniu 500 m. Do tak desperackiego kroku skłoniły go bezprawne, jego zdaniem, poczynania budowniczych gazociągu, niszcząc dorobek całego życia.

Policja przeszukała działkę i mieszkanie Mieczysława F. Nigdzie jednak nie znaleziono materiałów wybuchowych. Do poniedziałku, 27 marca, na działce przy ulicy Sosnowej nic się nie wydarzyło.

p

Koniec PIT-owej mordęgi

Każdy świdniczanin, aby rozliczyć się z podatku dochodowego za 1994 r. musi odbyć bezsensowną wycieczkę do Lublina po druczki PIT. Dlaczego?

— Chcieliśmy, tak jak w poprzednich latach, pomóc mieszkańcom miasta i sprowadzić z II Urzędu Skarbowego do Świdnika potrzebne druki podatkowe i wyłożyć je w Urzędzie Miejskim w okolicy tablicy ogłoszeń — mówi Kazimierz Sidor, sekretarz UM w Świdniku. — Niestety, nasze próśby, a kilkakrotnie nasi pracownicy jeździli w tej sprawie, nie zostały załatwione. Dlatego do tej pory w naszym urzędzie nie było PIT-ów dla mieszkańców.

Wycieczki po druczki do Lublina nie należą do przyjemności, stąd wiele utyskiwań na

II Urząd Skarbowy. Doszło do tego, że na poprzedniej sesji o bezsensownych pielgrzymkach mówili radni.

Skontaktowaliśmy się z naczelnikiem II Urzędu Skarbowego w Lublinie, Jerzym Wieniarskim, który powiedział nam, że: „Urząd idzie na rękę podatnikom i bez problemu PIT-y mogą trafić do Świdnika”. Dlaczego więc ich nie ma?

Z OSTATNIEJ CHWILI

Od 31 marca br. do końca kwietnia w każdy piątek w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku dyżurować będą pracownicy II Urzędu Skarbowego w Lublinie. Przywiozła ze sobą wszystkie rodzaje PIT-ów oraz będą przyjmować wypełnione formularze. Dyżury zaplanowano w godz. 9—14.

Redakcja Kuriera Lubelskiego przeprasza pana Krzysztofa Krzyżanowskiego za zamieszczenie na swoich łamach w dniu 12 września 1994 roku w artykule prasowym „Egzamin społecznej wartości”, podpisanym przez Z. Wójcik, J. Jabłoński, W. Jakubczyk i A. Woźniak treści naruszających jego dobra osobiste.

Trwające już 4 lata rozmowy między Zarządem Miasta na temat możliwości uruchomienia firmy produkującej biżuterię i stworzenia centrum dystrybucji tych wyrobów na Europe i Bliski Wschód, dobiegają końca. Jest szansa na to, by Świdnik, podobnie jak Rhode Island stał się stolicą biżuterii w Polsce.

CERRITO W ŚWIDNIKU

Po wielu zmianach i przemyśleniach do różnych miejsc w Świdniku, J.A. Cerrito zdecydował się na dzierżawę hali w WSK i uruchomienie tam swojej produkcji. Trudne rozmowy z WSK trwały ponad rok. Gdy uzgodniono wszystkie szczegóły i miało nastąpić podpisanie umowy amerykański biznesmen postawił nowe warunki. Dotyczyły one między innymi sposobu opłat za dzierżawę.

A. Cerrito zaproponował ponownie rozpoczęcie rozmów i podpisanie przygotowanej już w ubiegłym roku umowy z WSK.

Tak więc wszystkie zarzuty, kierowane do Zarządu Miasta, że te długotrwałe rozmowy, wyjazdy do Stanów Zjednoczonych to przyszłowiowe gruszki na wierzbie okazały się niesłuszne. Jest nadzieja, że spółka Polish International Company, której

prezesem jest J.A. Cerrito, powołana do rozwoju handlu i współpracy gospodarczej między stanem Rhode Island, będzie mogła z pożytkiem dla nas wydać pieniądze, jakie otrzymała w formie kredytu (10 mln dol., w tym 60% nieoprocentowanego, a 40% na niski procent) od rządu stanowego.

Firma J.A. Cerrito rozszalała na świecie zaprojektowaną przez niego „Róża Bożonarodzeniowa”. Pan Cerrito ma nadzieję, że podobnie stanie się z „Róża Polska” (również jego projekt), która ma zamiar produkować w Świdniku.

Podpisanie umowy między J.A. Cerrito a WSK nastąpi w sobotę, 1 kwietnia.

Z komornikiem na opornych

Dokończenie ze str. 1
NAJWIĘKSZY DŁUŻNYCY
WŁAŚCICIELE
NIERUCHOMOŚCI

Ponad 6,5 miliarda złotych w podatku od nieruchomości założyły na ostatni dzień starego roku świdnickie firmy. Najwięcej, bo 6,161 mld zł winna była miastu WSK PZL S.A. Zawarto ugodę bankową, w myśl której umorzono odsetki (12 miliardów) a pozostały dług w 40% spłacony będzie akcjami a reszta w ratach rozłożonych na lata. Ugoda bankowa zawarła gmina także z FS PLAST — Zakładem Tworzyw Sztucznych, którego zaległości wynosiły 13 milionów złotych. PROHAND powstały z Gminnej Spółdzielni zalegał z 256 milionami. Na upomnienia z Urzędu Miejskiego szefowie firmy nie zareagowali. Dopiero, gdy w spra-

we zaangażowano komornika, dłużnik opamiętał się. Wystąpił o rozłożenie spłaty długu na raty. Gmina posłała PROHANDOWI na ręce, ale firma musiała uregulować dodatkowo 40 milionów opłaty dla komornika. Drogo kosztowało niedbalstwo.

Dwie upadłe firmy, a właściwie syndykowie masy upadłościowej w Weście oraz po Spółdzielni im. M. Fornalskiej byli winni odpowiednio: 13,5 i 52 mln zł.

Urząd Miejski skorzystał z pomocy komornika, abyściągnąć należności od lubelskiej Odlewni Żeliwa URUS — 13,5 mln zł, Rejonowej Spółdzielni Ogrodnictwo-Pszczelarstwa w Lublinie — 36 mln zł oraz Centrali Rybnej w Lublinie — 2,1 mln zł.

Znacznie mniej na sumieniu miały osoby fizyczne placące podatek od nieruchomości. 134 dłużników zalegało na sumę 158 milionów złotych.

— Nie chcemy stosować drastycznych metod, kierowców spraw do komornika — mówi dr ADAM PUSZCZ, skarbnik gminy Świdnik. — Jednak na opornych nie mamy innej rady. Mamy nadzieję, że będzie ich coraz mniej. (man)

Kiedy powstanie Hala Targowa?

Dokończenie ze str. 1

projektowego dużego zaangażowania i uzyskania pozytywnych opinii władz sanitarnych, drogowych itp. Obecnie w opracowaniu jest projekt techniczny z niezbędną infrastrukturą. Wykonuje go „INWESTPROJEKT” Lublin z ul. T. Zana 38.

Do rozstrzygnięcia na etapie projektu technicznego pozostaje wybór najkorzystniejszego pod względem kosztowym i najmniej uciążliwym w realizacji odprawianiem wad opadających z całego dużego terenu hali targowej z utwardzonym otoczeniem.

Na podstawie dotychczasowego procesu porządkowania spraw własnościowych terenu i obiektów na nim istniejących należy przypuszczać, iż w II kwartale br. powinno dojść do powołania spółki akcyjnej z udziałem obecnych uczestników tego przedsięwzięcia i rozpoczęcia przez tą spółkę działalności inwestycyjnej. Na przystąpienie Gminy Świdnik do spółki jest akceptacja Rady Miejskiej poprzedniej kadencji.

Krzysztof Michalski
burmistrz Świdnika

SENATOR ZAPRASZA

W każdy pierwszy i trzeci czwartek miesiąca w godz. 13-16 w siedzibie Rady Rejonowej SdRP w Świdniku (ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 12) przyjmują wyborców senator GRZEGORZ KURCZUK lub jego asystent.

Przed wyborem zawodu i szkoły

Wybór zawodu należy do najważniejszych decyzji życiowych człowieka, ponieważ ściśle wiąże się nie tylko z życiem zawodowym, lecz także prywatnym i społecznym. Zadowolenie z pracy w znacznym stopniu rzutuje na zadowolenie z życia. Jaki wybrać zawód, jaką szkołę? Pytania, które co roku nurtują tysiące nastolatków i ich rodziców.

Wybór zawodu i kierunku kształcenia jest tym trudniejszy, iż musi być dokonywany w stosunkowo wczesnym okresie życia człowieka. Uczniowie szkół podstawowych na ogół niewiele wiedzą o różnych zawodach, rodzajach pracy zawodowej i własnych możliwościach. Ich wiedza zawodowa jest najczęściej powierzchowna i ogólnikowa.

Aby dokonać właściwego wyboru zawodu należy uwzględnić wiele czynników. Jedne z nich to czynniki indywidualne: jak zainteresowanie, zamiłowanie, uzdolnienia, charakter, uosobienie, stan fizyczny i zdrowotny. Inne — to czynniki pozaindividualne, jak warunki materialne, sytuacja rodzinna i możliwości zatrudnienia. Dopiero wszystkie czynniki razem wzięte warunkują trafność wyboru zawodu, kierunku kształcenia.

Poznanie samego siebie jest rzeczą łatwą. Tu powinni przyjść z pomocą rodzice. Ich obserwacje stanowią ważne źródło poznania dziecka, a tym samym stanowią wielką pomoc przy określeniu przydatności zawodowej. Rodzice winni wystrzec się przed decydowaniem za dzieci, nie liczenia się z ich możliwościami fizycznymi i umysłowymi, kierowania się własnymi ambicjami lub pozostawiania ich samym sobie.

Bardzo ważnym kryterium przydatności zawodowej jest stan fizyczny i zdrowotny.

Oceń należy tu wyłączenie do lekarza, lecz dokonanie prawidłowej oceny wymaga również pomocy rodziców. Uczniowie z odchyleniami od prawidłowego stanu zdrowia wymagają specjalnej troski. Mają oni pewne ograniczenia przy wyborze zawodu w zależności od rodzaju schorzenia. Rodzice winni dopilnować, aby byli przestrzegani wskazówki lekarzy — specjalistów.

Uczniowie ci zawsze stanowią problem przy wyborze zawodu. Wskazane jest, aby zgłosili się do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Tutaj, w zależności od wyników uzyskanych w badaniach i opinii lekarza, uzyskają właściwą poradę.

Młodzież z poważnymi wadami i schorzeniami otrzymuje orzeczenie kwalifikacyjne, ułatwiające przyjęcie do szkół w pierwszej kolejności.

W czym może pomóc poradnia?

Przed wszystkim udostępnia informator, broszury o zawodach i szkołach zawodowych. W poradni sprawdza się uzdolnienia i zainteresowania uczniów i doradza się, który z zawodów dla danego ucznia jest odpowiedni. Wizyta w poradni jest konieczna dla uczniów mających kłopoty ze zdrowiem.

Do poradni każdy może zwrócić się sam, nie czekając na skierowanie ze szkoły. Najbliższa poradnia mieści się w Świdniku przy ul. Kolejowej 10 (tel. 122-53).

mgr Antonina Szczuka
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna

Nudno i spokojnie

Dokończenie ze str. 1
pojechały na wycieczkę. Część uczniów wysłuchała koncertu grupy SCREWED UP i DZABU CZANACHWILI.
Uczniowie SP nr 4 i ZST mieli tego dnia rekolekcje wielkopostne. Dyrekcja dwóch placówek — „Jedynki” i „trójki” wykupili seanse filmowe. Dzieci spędziły przedpołudnie oglądając przygody sympatycznej foki Andrei. Warto tu dodać, że dla najmłodszych widzów panie z MOK czytały napisy.

W SP nr 5 zorganizowano konkurs na najtrafniejsze przebranie. Brali w nim udział uczniowie i nauczyciele. Najlepsi otrzymali słodycze — dzieci czekolady, pedagodzy — kilogram cukru. Na korytarzach można było zobaczyć Indianki, Chinki, kolejarzy, nawet czoligiste. Chłopcy najczęściej przebrali się w damskie ciuchy i koniecznie w szpilki. Pamiętali też, by od czasu do czasu poprawić makijaż, ku ogólnej radości reszty koleżanek i kolegów.

Generalnie uczniowie naszych szkół byli zdania, że ten dzień minął raczej nudnie, ale też nie mieli specjalnych pomysłów, co chcieliby robić.

dan

dan

Pobudzetowe refleksje

Dokończenie ze str. 1

sposób uczniów, którzy rozpoczynają naukę 1 września (po zakończeniu I etapu budowy) zaplecza sportowego oraz podnoszą koszty budowy. Nowa szkoła rozładowałaby przepelnienie w istniejących już placówkach.

Tegoroczny budżet nie zawiera też — postulowanych przez nas — działań zwiększających liczbę miejsc pracy. Miałoby to dwójakie znaczenie — zmniejszenie bezrobocia (wyższego w Świdniku niż przeciętne wskaźniki w województwie) i większe wpływy do kasy gminnej z tytułu podatków.

Kolejnym powodem, dla którego nie mogliśmy poprzeć uchwały budżetowej jest zapis (par. 10) pozwalający Zarządowi Miasta przenosić wydatki między rozdziałami i paragrafami, co uczyniło bezproduktywną wieloletnią pracę komisji nad budżetem. Dlatego też z chwilą przyjęcia 10 paragrafu, szczególnie dotyczące składanych przez nas wniosków przy pracach nad

budżetem, ich przyjęcie lub odrzucenie, przestały mieć znaczenie.

W następnych numerach gazety prezentować będziemy opinie przewodniczących klubów i komisji na temat budżetu miejskiego na 1995 rok.

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

■ Negatywnie zaopiniowano wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej o rozłożenie na raty opłaty za użytkowanie wieczyste gruntów. Termin wpłaty mija 31 marca.

■ Członkowie ZM zapoznali się z informacją Miejskiego Zakładu Usług Inwestycyjnych o dodatkowych robotach jakie należy wykonać przy budowie I etapu SP nr 7.

■ Zapoznano się z ofertami firm produkujących uliczne kosze na śmieci i lawki parkowe. Decyzje o zakupie zapadną na początku kwietnia.

FILMOWY PIĄTEK

Ekran reklamowy

Cykliczna impreza, jaką są piątkowe prezentacje prac członków Amatorskiego Klubu Filmowego „ROTOR-FILM” w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej, nie ma jeszcze stałych odbiorców. Frekwencja widzów — najczęściej przypadkowych — nie jest zbyt duża, a zainteresowanie zróżnicowane. Największą „ogłębialność” miała jak dotąd jubileuszowa, 50. „Telekronika Świdnika”. Wyszło to jednak wskazywać, że wydarzenia comiesięczne, filmowego przeglądu wydarzeń w naszym mieście zostanie zawi-

zione, o ile AKF „ROTOR-FILM” nie otrzyma niezbędnego finansowego wsparcia ze strony władz miasta.

Po pokazach dwóch filmów wyróżnionych w konkursach ogólnopolskich, w najbliższy piątek (31 bm.) można będzie obejrzeć zestaw video-clipów reklamowych, które zrealizowali członkowie AKF „ROTOR-FILM”. Zapraszamy na godz. 18 do Artystycznej Świetlicy Środowiskowej przy ul. Wyszyńskiego 14 (w lokalu po dawnym „Pewexie”).

(cet)

Poborowe harakiri

Dokończenie ze str. 1
dopiero w następnym roku. Nastawienie młodych ludzi do służby nie jest najlepsze, najchętniej unikniby jej. Jednak takie wypadki jak wczorajszy zdarzają się sporadycznie.

Świdnicy poborowi czekają na swoje „pięć minut” przed komisją w tzw. sali bokserskiej. Jest nudnawo, niektórzy rozmawiają z kolegami o wieczornym meczu w telewizji, kilku pali na korytarzu, ale też raczej z nudy niż z emocji. Wszyscy są pewni odroczenia służby wojskowej, gdyż jeszcze się uczą. Stroje też wydają się dziwne. Gdzieś tylko mignął długi, błyszczący kołczyk w uchu i nieco wymyślniejsza fryzura — długi koński ogon, a z boku wypuszczone dwa cienkutekie warkoczki, omotane kolorową nitką. O podcięciu żył nie słyszeli. Ich poglądy na temat wojska są różne.

— Na razie wszystko mi jedno. Mam zamiar studiować, ale później pójdę do wojska,

— To mił, że ludzie widzą obecnie w wojsku sens życia, bo nie mają pracy, mieszkania, pieniędzy. To wszystko bajka w porównaniu ze służbą.

— Nie sądzę by wiele osób chciało iść do wojska. To przecież strata czasu. Półtora roku wyrwane z życia. Każdy boi się wojska.

— Wczoraj spotkałem faceta, który dwa lata załatwiał sobie odroczenia, ale teraz już chciał iść, żeby tę niepewność mieć za sobą.

— Nie bardzo można symulować chorobę, bo zaraz dają skierowania do specjalisty, a tam już trudniej obronić swoją wersję. Próbować jednak warto.

Zasadnicza służba wojskowa trwa obecnie osiemnaście miesięcy, być może skrócona zostanie do roku.

dan

Wycinanie drzew - zabieg przykry, lecz konieczny Alarm z Rejkowizny

Wycinanie drzew, czy to w obrębie miasta, czy też na terenach do niego przyległych wzbudza z reguły zrozumiałe niezadowolenie mieszkańców. Trudno jednak zawsze traktować takie działania jako dewastację i świadome niszczenie przyrody. Przynajmniej nie sposób potraktować tak sprawy, poruszonej na ostatniej sesji rady miejskiej.

Radny Cezary Listowski zgłosił bowiem interpelację, w której domagał się wyjaśnienia, dlaczego na terenie lasu Rejkowizna wycina się wiekowe dęby. Czy rzeczywiście takie zjawisko ma miejsce? - zapytaliśmy jednego z gospodarzy lasu, zastępcę nadleśniczego w Nadleśnictwie Świdnik - **Tadeusza Żyśko**.

- Nie znam dokładnie treści tej interpelacji, bowiem nikt nam jej jeszcze nie dostarczył. Myślę jednak, że cały problem sprowadza się do niezrozumienia czy nieznajomości zasad obowiązujących przy gospodarowaniu zasobami leśnymi. Wycinanie drzew to zabieg przykry, ale często niestety konieczny, a w przypadku naszych lasów nie ma to nic wspólnego z jakąś rabunkową czy bezzwrotną działalnością. Chciałbym więc przy tej okazji parę spraw wyjaśnić.

Las Rejkowizna to obszar o powierzchni 276,09 hektarów, podzielony na 12 oddziałów przestrzennych. W każdym oddziale wyodrębniony jest określony drzewostan (bierze się pod uwagę wiek drzew). Przy określaniu charakteru gatunkowego opieramy się na zaleceniach Planu Urządzenia Gospodarstwa Leśnego Nadleśnictwa Świdnik, który zatwierdzony został przez Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych.

Rejkowizna jest lasem tzw. strefy zieleni wysokiej. Oznacza to, że głównym celem jego utrzymania nie jest produkcja drewna, ale przede wszystkim zagwarantowanie wypoczynku mieszkańcom Świdnika. Pozyskiwanie drewna jest sprawą uboczną. Jak już wspomnieliśmy, obowiązujące ograniczenia obligują nas do stosowania tzw. rębni częściowej. Polega na tym, że na danej powierzchni lasu wycina się małe „gniazda”, maksymalnie do 15 arów (ok. 30% po-

wierzchni całkowitej) i przeznacza na siedlisko lasu świeżego z udziałem gatunków liściastych. Obecnie na znacznej części omawianego terenu dominuje sosna, co nie jest zjawiskiem korzystnym. Zgodnie z instrukcjami, na siedlisku lasu świeżego zatwierdzony jest odpowiedni skład gatunkowy, a więc



- Na pewno nie wycinamy pomników przyrody - mówi zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Świdnik Tadeusz Żyśko, wskazując na pnie sosny i czereśni.

Fot. Tadeusz Brożek

w naszym przypadku 80% dębu, niecałe 20% modrzewia i około 1% innych. Dlatego nasze zabiegi koncentrują się głównie na stopniowej zamianie sosny na dębinę. Proces ten zbliży las do naturalnej zgodności z siedliskiem. W konsekwencji drzewostan stanie się odporniejszy i łatwiej będzie nam walczyć z chorobami i szkodnikami. Taka „przebudowa” trwa jednak bardzo długo i na pewno nie zakończy się w tym stuleciu.

Oprócz tego z lasu eliminujemy drzewa chore, uszkodzone przez wicher, usuwamy także posusz, prowadzimy cięcia sanitarne i pielęgnacyjne. Jest to chyba dla każdego kto odwiedza las zrozumiałe.

Jeśli chodzi o sprawy czysto gospodarcze, to w tym roku poszkaliliśmy około 140 m sześciu drewna (w przypadku dębów były to przeważnie drzewa posuszowe i mieszające się w odpowiednim wieku rębności). Daje to niecałe 0,5 m sześciu na hektar. Jak widać, niewiele. Muszę przyznać, że obecnie pozyskiwanie drewna jest w ogóle mniejsze niż jego przyrost. Chciałbym także uspokoić wszystkich. Pomników przyrody nie usuwamy, chociażby z tego względu, że ich na terenie świdnickiego lasu po prostu nie ma. Wszelkie prace, które prowadzimy na terenie nadleśnictwa nie są dziełem przypadku. Opiaramy się na konkretnych planach i zaleceniach. Wszystko co robimy podlega kontroli i za wszelkie błędy jesteśmy rozliczani.

Jak widać zaistniały problem wymyka się jednoznacznej ocenie. U osób wrażliwych, widok powalonych drzew zawsze będzie wywoływał oburzenie i protesty. Z kolei nadleśnictwo realizując zadania kieruje się swoimi racjami, wedle których usuwanie części drzew traktuje się w kategorii mniejszego zła. Wypada wierzyć, że jest tak istotnie.

(sls)

Aeroklub Robotniczy przed lotniczym sezonem

KTO WYSZKOLI MŁODZIEŻ?

Wprawdzie jak ktoś stwierdził... „sezon lotniczy w kraju rozpoczyna Lubelskie Zimowe Zawody Samolotowe”, to tak naprawdę aeroklubowe lotanie „nabiera rozpędu” z początkiem kwietnia. Właśnie obradował zarząd Aeroklubu Robotniczego zastanawiając się głównie nad dwoma sprawami: kogo zaproponować na prezesa wobec wyznaczonego na koniec kwietnia Walnego Zebrania Sprawozdawczo - Wyborczego i... jak najefektywniej wykorzystać zbliżający się sezon lotniczy, przy olbrzymiej pustce w aeroklubowej kasie.

Ten drugi temat zdominował właściwie dyskusję. Doszły bowiem (poza brakiem środków finansowych) i inne problemy, krótko mówiąc: kadrowe. W związku z rezygnacją ze stanowiska dotychczasowego dyrektora aeroklubu mgra inż. Janusza Kasperka, który odchodzi do pracy w charakterze pilota komunikacyjnego w PLL „LOT”, zaistniała pilna potrzeba znalezienia odpowiedniego następcy. Wakat zaistniał też w sekcji spadochronowej w związku z rezygnacją z pracy w aeroklubie jej instruktora. Właścicielem jedynym instruktorem etatowym pozostał... szef wyszkolenia - **Krzysztof Janusz**, na dodatek pełniący jednocześnie obowiązki dyrektora aeroklubu!

Znalezienie instruktorów z odpowiednimi uprawnieniami nie jest sprawą łatwą z uwagi na... niskie płace jakie może zarabiać aeroklub. Sytuację komplikuje fakt, że w tym roku zgłosiło się na szkolenie lotnicze wy-

jątkowo dużo, bo ponad 30 kandydatów spośród świdnickiej młodzieży. Czy można odesłać ich „z kwitkiem” tylko dlatego, że aeroklub nie ma wystarczającej ilości kadry instruktorskiej?

Czasy, kiedy wystarczyło tylko wyrazić chęć latania, a szybowce i samoloty wraz z instruktorami czekały na wszystkich adeptów „bujania w przestworzach”, dawno minęły. Dziś każdy kandydat na lotnika koszty szkole-



nia musi opłacić z własnej kieszeni! A nie są to kwoty równorzędne cenie... lizaka. Mimo to fascynacja lataniem jest w Świdniku duża, o czym świadczą ilość tegorocznych kandydatów, zabiegających o przyjęcie na szkolenie. Pewnym paradoksem Aeroklubu Robotniczego jest jego wyposażenie w sprzęt latający. Niby ma go sporo (ok. 5 samolotów i 20 szybowców), ale... W znacznej mierze stanowi on własność Aeroklubu Polskiego, a w Świdniku pozostaje niejako... „w dzierżawie”. Przy czym punktyktem szybowcom czy samolotom przydałby się remont, ale na ten cel prawni właściciele nie mają pieniędzy! Mamy więc sprzęt i... nie mamy.

Sprawy świdnickiego aeroklubu muszą w większym niż dotąd stopniu znaleźć się w kręgu zainteresowania zarówno dyrekcji WSK jak i władz miejskich, które sporty lotnicze traktują jakby po macoszemu.

(cet)

MEDKOMP - PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Gabinet Ginekologiczny

Lek. med. A. Adamska, lek. med. M. Orzełska, lek. med. J. Sikora 9 - 11
lek. med. W. Skowroński, lek. med. H. Zakrzewska 17 - 19
Lek. med. J. Kowalczyk środa, piątek 17 - 19
Lek. med. W. Walkiewicz poniedziałek, wtorek, czwartek 17 - 19

Gabinet Internistyczny

czynny w godz. 9 - 11, 17 - 19

Lek. med. J. Grycul / poniedziałek / Lek. med. J. Dobkowska / wtorek /
Lek. med. M. Kozłowska / środa / Lek. med. J. Klepcarz / piątek /

Neurolog

Lek. med. J. Pantol poniedziałek 9 - 11, czwartek 17 - 19

Badania profilaktyczne pracowników

Oznaczanie poziomu hormonów (płciowych, tarczycy)
Komputerowe EKG
Wizyty domowe

Rejestracja - osobiście i telefoniczna, tel. 124 - 30

ŚWIDNIK, UL. NORWIDA 2
(z tyłu za nowym szpitalem)



W dniach 17-20 lutego 1995 roku odbyły się w gmachu Stołecznego Klubu Garnizonowego III Targi Książki Historycznej.

Impreza o tyle godna uwagi, że książka historyczna jakby przeżywa kryzys zaufania.

Dzisiaj więc pozwolę sobie zachęcić Państwa do lektury paru pozycji, które wydają się szlagierami czytelnictwa ostatnich dni.

„Wojsko polskie w drugiej wojnie światowej” - w książce omówiono kampanię wrześniową, ukazano wielopłaszczyznowy, niepodległościowy ruch oporu w okupowanym kraju, a także przedstawiono formowanie na obczyźnie regularnych wojsk polskich.

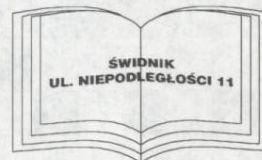
Z powodu wielu przekłamań, nieudomówień a niekiedy i świadomych przeinaczeń, często nawet wyrobionemu czytelnikowi trudno jest określić co było prawdą, a co wyobraźnią autorów.

Książka wypełnia białe plamy głównie związane ze stosunkami polsko-sowieckimi i kompleksem problemów i wydarzeń, które z nich wypływały.

„Mocarstwa wobec powstań” - to książka, którą powinien przeczytać każdy.

Mamy tutaj dokumenty i relacje tak polskich polityków i dowódców jak i strony niemieckiej na bieżąco oceniającej stan faktyczny toczących się walk i operacji wojskowych.

Mamy też dokumenty sowieckiego świadectwo propagandy i toczącej się gry politycznej jak również świadectwo dialogu politycznego toczącego się między wielkimi mocarstwami a Polską i Rosją.



Wiele dokumentów publikowanych jest po raz pierwszy, wstrząsając polskich czytelników swoją bezwzględnością jeżeli chodzi o tożsacze się wydarzenia i prowadzona na ich le polityka.

„Jednostki doborowe” - seria ta jest tłumaczeniem angielskim „Elite Series” dotyczącej powstania, organizacji, wyglądu i wyposażenia najsłynniejszych jednostek bojowych w różnych etapach i różnych wojskach.

W serii tej ukaza się także pozycje jak „Samuraje”, „Wojna Pancerna”, „Zielone berety”, „Wojska powietrznodesantowe”.

„Jochan von Lang - Martin Borman, człowiek, który zawałną Hitlerem.

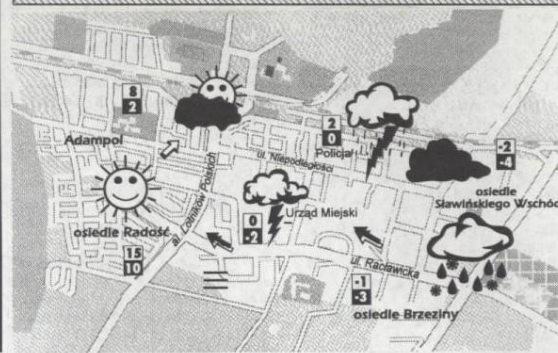
Berlin, maj 1945, okolice Kancelarii Trzeciej Rzeszy. Grupa niemieckich wyższych funkcjonariuszy z Martinem Bormanem „człowiekiem bez twarzy” na czele usiłuje pod osłoną czołgów wymknąć się z miasta. Jeden z czołgów staje w płomieniach. Świadczyli o tym, że w eksplozji zginął Borman. Czy tak się rzeczywiście stało?

Piotr Wandycz - „Cena Wolności” to synchroniczna historia krajów Europy Środkowo - Wschodniej: Polski, Czech, Słowacji i Węgier od czasów najdawniejszych do współczesności. Ukazuje ten prowincjonalny region, stanowiący w ciągu wieków ognisko konfliktów ale i źródło nowych idei, prądów umysłowych i politycznych eksperymentów o światowym znaczeniu.

(SET)

Księgarnia GEMINI jest fundatorem nagród dla laureatów krzyżówek w Głosie Świdnika.

PROGNOZA POGODY DLA ŚWIDNIKA



W weekend, 1 i 2 kwietnia będzie w Świdniku pogodnie i deszczowo. Słonecznie tylko w osiedlu Adamów. Silny wiatr ze wschodu przyniesie zachmurzenie, opady deszczu i śniegu. Temperatura w Adamowie do 8 st. C, w osiedlu Świdnickiego Wschód -2 st. C. W centrum miasta pochmurno z przejaśnieniami, możliwe burze. Ciśnienie 987 hPa spadnie a później wzrośnie.

Prognoza biometeorologiczna

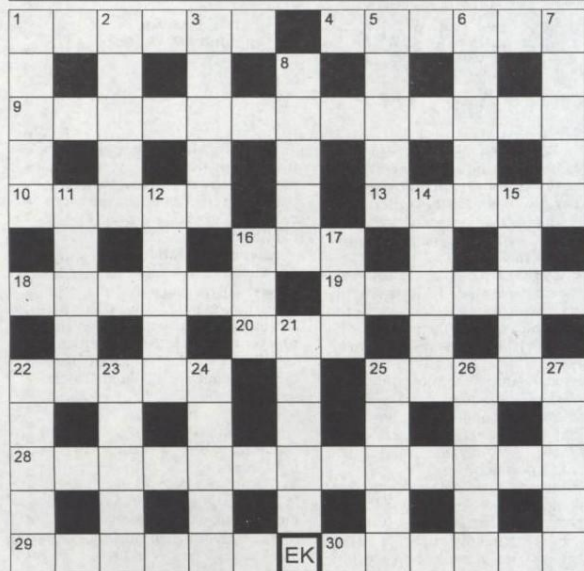
Samopoczucie nie będzie najlepsze. Możemy odczuwać różne dolegliwości. Wzmoczona pobudliwość i nerwowość. Z kawy lepiej zrezygnować. Koniać z umiarem. Z intensywnego wysiłku fizycznego również lepiej zrezygnować. Sen nawet w dzień spokojny.

W sobotę słońce wzejdzie o godz. 5.12, zajdzie o godz. 18.09, w niedzielę o 5.09 a zajdzie o 18.11.

W sobotę imieniny: Teodora, Grażyny, Zbigniewa. W niedzielę: Franciszka, Urbana, Marii, Władysława.

Prognozę opracowała stacja „Meteo” z WSK. Od 1 kwietnia będziemy zamieszczali prognozę z mapką w każdej gazecie.

KRZYŻÓWKA 11



POZIOMO: 1) strój bezpieczeństwa czasami stosowany przez służbę zdrowia, 4) przebieg następujących po sobie i zależnych od siebie zjawisk, 9) ciało o bardzo silnych właściwościach magnetycznych, 10) wysokogórskie drzewo iglaste, w Polsce pod ochroną,

13) auto montowane w Warszawie, 16) uprzywilejowany kolor kart, 18) cienkie płótno bawełniane używane na bieleńce pościelowe i osobiste, 19) materiał używany przez stolarzy, 20) czynny wulkan i najwyższy szczyt Filipin (2953 m. n.p.m.), 22) pojawia się pod-

czas deszczu na nieutwardzonej drodze 25) pas myśliwski z nabojami lub narzędzie masarza, 28) zarządca, osoba nadzorująca działalność np. spółdzielni, 29) postać, osoba, 30) dawny pojazd królewski.

PIONOWO: 1) w ręku piwowoza, 2) hotel w Warszawie lub miejsce publicznych wystąpień, 3) miejsce zgromadzenia obywateli starożytnej Grecji, 5) fragment mezu pięciarskiego, 6) dosłowne przytoczenie cudzej wypowiedzi, 7) odłam wyznaniowy religii, 8) zespół zawodowych tancerzy i tancerzy, 11) najwyższy cel dążeń ludzkich lub wzór doskonałości, 12) sztuka bydlę rzeźnego w wieku do jednego roku o wadze ponad 90 kg., 14) epizod lub fragment utworu literackiego, 15) z niej utrzymuje się człowiek niezdolny do pracy, 16) bohaterka pierwszoklasisty ze starszych pokoleń, 17) nie oślania go minispódnica, 21) roślina zbożowa, z ziaren której wyrabia się kaszę jagiellną, 22) niedobory ilościowe lub jakościowe wyrobu, 23) otchłań, 24) wierzchnia szata używana przez księdza podczas mszy, 25) urządzenia elektryczne służące do podgrzewania wody, 26) nie da się nim czerpać wody, 27) pożywienie zwierząt hodowlanych.

(ek)

Rozwiązanie hasel krzyżówki należy nadsyłać do 12 kwietnia. Nagrodę za rozwiązanie Krzyżówki nr 8 otrzymuje p. Piotr Dajnowski którego prosimy o kontakt z Redakcją. Sponsor nagród: Księgarnia GEMINI.

Sklep ze Sprzętem Gospodarstwa Domowego Świdnik ul.Kopernika2, tel. 163-35

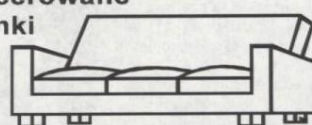
- lodówki, zamrażarki, pralki,
- kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- piecyki, odkurzacze,
- sprzęt gospodarstwa domowego,

Oferujemy atrakcyjne ceny i własny transport
Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00
R-32

Zakład Produkcji Mebli SMOK

oferuje w sprzedaży na raty
po cenach fabrycznych:

- ☐ meble tapicerowane
- ☐ meblościanki
- ☐ tapczany
- ☐ narożniki
- ☐ fotele



Zapraszamy w godz. 7-15
Krępiec II tel. 139-18/0-81

25% taniej
niż w sklepie
R-50



PIĄTEK - 31.03.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przógód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- TYDZIEŃ PRZYGÓD WAFRYCE (6) - film animowany prod. polskiej
- LATAJĄCY KOZIOŁ - serial rysunkowy prod. polskiej z cyklu „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
- KIMBA BIAŁY LEW - serial rysunkowy prod. USA - japońskiej
18.30 - Serwis informacyjny TKS - wydanie tygodniowe
18.45 - „Weekend z książką”
19.00 - SANTA BARBARA - serial obyczajowy prod. USA
19.45 - WYPRAWA DO XAPATAN - teleakcja prod. francuskiej
21.10 - ŚMIERTELNY LEGAT - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial sensacyjny prod. angielskiej
22.00 - „Nocne studio TKS”
23.00 - Serwis informacyjny TKS - wydanie tygodniowe - powt.
23.15 - Program na sobotę

SOBOTA - 1.04.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przógód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- W POSZUKIWANIU PRZYJAŹNI - serial rysunkowy prod. polskiej z cyklu „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
- IDOLE - z cyklu „Forte Jonatana Koota” - film animowany prod. polskiej
- PROSZĘ SŁONIA (1) - serial rysunkowy prod. polskiej
- TOULI - serial animowany prod. francuskiej
- MIESZKANIEC ZEGARA Z KURANTEM (1) - serial rys. prod. pol. 18.30 - „Tydzień w mieście”
18.40 - „Post scriptum” - magazyn młodzieżowy
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
19.50 - ZABAWA W TELEFONY - z cyklu „MAGUY” - serial komedii-wy prod. francuskiej
20.20 - TAJEMNICZY BLONDYN W CZARNYM BUCIE (Le grand blond avec une chaussure noire) - komedia prod. francuskiej
(reż. Yves Robert, wyst. Pierre Richard, Bernard Blier, Jean Rochefort, Mireille Darc)
22.00 - SLEPY POKÓJ (Cold Room) - thriller prod. brytyjskiej
23.30 - Program na niedzielę
NIEDZIELA - 2.04.95r.
17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina Przógód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- TOULI - serial anim. prod. fr.
- MUZYCZNE POPOŁUDNIE - serial rysunkowy z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- STO GODZIN TERRORU - film rysunkowy prod. polskiej z cyklu „Forte Jonatana Koota”
- TRÓJNOGI - odc. 18 - serial SF dla młodzieży
18.30 - „YAPA '94”
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
19.50 - „Dookoła świata” - magazyn krajoznawczy
20.25 - WSPOMNIENIE O NAS - dramat obyczajowy prod. USA
22.00 - BLITZKRIEG: CZOŁGI - film dokumentalny prod. USA z serii „Niszcząca siła”
22.50 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK - 3.04.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - SPRAWA HONORU - (z cyklu „Ulice San Francisco”) - serial sensacyjny prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny TKS
18.40 - Publicystyka programu lokalnego TKS
18.50 - Magazyn sportowy
19.00 - „Teatrzyk Intryg przedstawia”
- SŁUŻBOWKA - serial sensacyjny prod. francuskiej
19.30 - KONKURSOWE SZALEŃSTWO - z cyklu „MAGUY” - serial prod. francuskiej
20.05 - PRZYGODY NESTORA BURMY - serial sensacyjny prod. francuskiej
- „SŁOŃCE WSCHODZI NAD LUVREM”
21.30 - „Rock przez rok” - lista przebojów
22.00 - Serwis informacyjny TKS - powt.
22.10 - Program na wtorek

WTOREK - 4.04.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przógód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- TYDZIEŃ PRZYGÓD W AFRYCE (6) - film animowany prod. polskiej
- LATAJĄCY KOZIOŁ - serial rysunkowy prod. polskiej z cyklu „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
- KIMBA BIAŁY LEW - serial rysunkowy prod. USA - japońskiej
18.30 - Serwis informacyjny TKS
18.45 - „Telewizyjne spotkania”
19.00 - WYPRAWA DO XAPATAN - teleakcja prod. francuskiej - powt.
20.30 - CUD I INNE DZIWI - film dokumentalny prod. USA
21.25 - „To i moto” - magazyn motoryzacyjny
22.00 - Serwis informacyjny TKS - powt.
22.10 - ŚMIERTELNY LEGAT - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial

sensacyjny prod. angielskiej
23.00 - Program na środę

ŚRODA - 5.04.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przógód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- W POSZUKIWANIU PRZYJAŹNI - serial rysunkowy prod. polskiej z cyklu „Dziwne przygody Koziołka Matołka”
- IDOLE - z cyklu „Forte Jonatana Koota” - film animowany prod. polskiej
- PROSZĘ SŁONIA (1) - serial rysunkowy prod. polskiej
- TOULI - serial anim. prod. fr.
- MIESZKANIEC ZEGARA Z KURANTEM (1) - serial rysunkowy prod. polskiej
18.30 - Serwis informacyjny TKS
18.45 - „Nasze sprawy” - Spółdzielnia Mieszkaniowa - program lokalny TKS
19.00 - MISTRZ JOGI - z cyklu „MAGUY” - serial komedii-wy prod. francuskiej
19.30 - TAJEMNICZY BLONDYN W CZARNYM BUCIE - komedia prod. francuskiej
21.05 - BLITZKRIEG: CZOŁGI - film dokumentalny prod. USA z serii „Niszcząca siła”
22.00 - Serwis informacyjny TKS - powt.
22.10 - SLEPY POKÓJ - thriller prod. brytyjskiej
23.40 - Program na czwartek

CZWARTEK - 6.04.95r.

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przógód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
- TOULI - serial animowany prod. francuskiej
- MUZYCZNE POPOŁUDNIE - serial rysunkowy z cyklu „Pomysłowy Dobromir”
- STO GODZIN TERRORU - film rysunkowy prod. polskiej z cyklu „Forte Jonatana Koota”
- TRÓJNOGI - odc. 18 - serial SF dla młodzieży
18.30 - Serwis informacyjny TKS
18.45 - „5 pytań do...” - program publicystyczny TKS
19.00 - „Teatrzyk Intryg przedstawia” - serial sensacyjny prod. francuskiej
19.30 - „Dookoła świata” - magazyn krajoznawczy
20.00 - ODNALEŹĆ ŚMIERCIONOSNĄ SZPUŁĘ - z cyklu „ODDZIAŁ DO ZADAN SPECJALNYCH” - serial sensacyjny prod. USA
20.50 - ŚCIEŻKI CHWAŁY (4) - miniserial obyczajowy
21.35 - „YAPA '94”
22.05 - Serwis inf. TKS - powt.
22.15 - WSPOMNIENIE O NAS - dramat obyczajowy prod. USA
23.50 - Program na piątek

drobne OGŁOSZENIA

Mieszkanie dwu lub trzypokojowe kupię w Świdniku.
tel. 133-64
Sprzedam działkę budowlaną 7,5 a. przy ul. Sosnowej. Świdnik, Kopernika 14/85
D-51
D-55

Korepetycje z j. angielskiego, tel. 120-16
D-56
Sprzedam działkę 14 arów za szosą Lublin - Melgiew. ul. Sławińskiego 25/27
D-59
Sprzedam akumulator do „malucha”; 148-19.
D-57
Za zajęcie na targowisku 6. 03.95 przepraszam strażnika Ciechomskiego Dariusza. Żuk Ludwik.
D-54

NOWOŚĆ !!!

JEDYNA W ŚWIDNIKU wypożyczalnia KAMER video!

To możliwości:

- samodzielnego nagrania rodzinnych uroczystości (komunie, chrzciny, wesela)
- utrwalenia scen, których nie nakręci żaden kamerzysta
- wygranej w programie „Śmiechu warte”
- nakręcenia niepowtarzalnych chwil

Zapraszamy w godz. 17.00-19.00, soboty 14.30-16.00

ATRAKCYJNE CENY!
Weź kamerę w swoje ręce !!!
Zrób to sam !!!

Świdnik, ul. Pionierska 24
(domki obok stacji Świdnik Wschód)

TEL. 68-32-91



R-52

GABINET OKULISTYCZNY

lek. med.

Joanna Dmowska

ŚWIDNIK, ul. Kruczkowskiego30

TEL. 124-91

wtorki, czwartki 16.00 - 18.00
w nagłych zachorowaniach
CODZIENNIE

R-60

REPERTUAR KINA „LOT”

31 marca - Malice - prod. USA, od lat 15, odz. 17.⁰⁰, 19.¹⁵,
1-2 kwietnia - Gwiazdne wrota - prod. USA, od lat 12, godz. 15.⁰⁰, 17.⁰⁰, 19.¹⁵

3 kwietnia - Gwiazdne wrota - godz. 17.⁰⁰, 19.¹⁵
4-5 kwietnia - Gwiazdne wrota - godz. 17.⁰⁰,
Droga do Wellville - prod. USA, Od lat 15, godz. 19.¹⁵,
6 kwietnia - Droga do Wellville, od lat 15, godz. 17.⁰⁰, 19.¹⁵



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW

PROTOKÓŁ

ze spotkania odbytego w dniu 14.03.1995 r. w MPIH — kierownictwa resortu przemysłu i handlu ze związkami zawodowymi z udziałem przedstawicieli MON, MWGzZ, MF i BBN.

W spotkaniu pod przewodnictwem podsekretarza stanu MPIH Romana Czerwińskiego udział wzięli przedstawiciele związków zawodowych i zaproszeni goście według załączonej listy.

Związki zawodowe reprezentowały:

- ♦ Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym STANISŁAWEM GŁOWACKIM,
- ♦ Związek Zawodowy Przemysłu Elektromaszynowego z przewodniczącym STANISŁAWEM JANASEM,
- ♦ Sekcja Krajowa Przemysłu Lotniczego NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym WŁADYSŁAWEM PRYGMONEM.

Podczas spotkania szeroko omówiono zgłoszone przez związki zawodowe postulaty i aktualny stan ich realizacji.

Realizację postulatów wg swo-

ich kompetencji omówili kolejno: — podsekretarz stanu w MPIH — ROMAN CZERWIŃSKI, wice-minister obrony narodowej — JAN KURIATA, oraz dyrektor Departamentu Dostaw Uzbrojenia i Sprzętu Wojskowego — gen. bryg. HENRYK MIKA.

Informację nt. możliwości eksportowych i promocji sprzętu wojskowego za granicą przedstawił dyrektor Centralnego Zarządu Inżynierii w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — JAN STRAUS.

Uwagi dotyczące przekazanych do MPIH postulatów i stopień ich realizacji z punktu widzenia związków zawodowych przedstawił przewodniczący związków panowie STANISŁAW JANAS oraz STANISŁAW GŁOWACKI.

W wyniku dyskusji i wymiany poglądów spisano „Protokół ustaleń” ze spotkania pomiędzy Radą Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego a Ministerstwem Przemysłu i Handlu z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej.

ze spotkania Rady Sekcji Przemysłu Zbrojeniowego Związku Zawodowego Przemysłu Elektromaszynowego a Ministerstwem Przemysłu i Handlu z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej.

1. Strony zwróciły się do Sejmowej Komisji Obrony Narodowej o interpretację planu dostaw MON w 1995 r. na urządzenia i sprzęt techniczny w PPOiL.

2. Ministerstwo Obrony Narodowej zamierza przeznaczyć w 1995 r. na zamówienia w PPOiL 3,7 bln zł (w 1994 r. wielkość zamówień wynosiła 2,1 bln zł). Uwaga: obecnie nie istnieje możliwość zwiększenia zamówień MON PPOiL finansowanych z budżetu państwa. W przypadku wygosparowania środków finansowych w budżecie MON zostaną one przeznaczone głównie na zakup uzbrojenia i części zamiennych w PPOiL.

3. Strona rządowa oświadczyła, że zamówienia MON będą realizowane w oparciu o roczne plany dostaw po zatwierdzeniu budżetu państwa, wg procedury wynikającej z „Ustawy o zamówieniach publicznych” i „Regulaminu na zamówienia szczególne MON”. Strona związkowa domaga się określenia planowanych nakładów finansowych na zamówienia MON w krajowym przemyśle zbrojeniowym co najmniej w perspektywie 5-letniej.

4. MPIH zapewni w opracowywanym programie restrukturyzacji na lata 1995—2000 dla wersji

„Zero plus” — finansowanie produkcji w toku wyrobów finalnych, których cykl produkcyjny przekracza 3 miesiące.

5. Strona rządowa oświadcza, że nadała priorytet problemowi eksportu produkcji „S”.

6. W opracowywanym programie restrukturyzacji PPOiL w wariancie „Średnim”, przewidziane będzie finansowanie produkcji retencyjnej (na skład). Strona rządowa dokona analizy możliwości utworzenia takiego funduszu jeszcze w bieżącym roku.

7. Strona rządowa gwarantuje zarezerwowanie pakietu 20% akcji dla pracowników spółek PPOiL.

8. Zaległe rozliczenia wynikające z eksportu do b. ZSRR przez PPOiL będą dokonywane począwszy od kwietnia br. do końca 1995 r.

9. W ramach realizacji „Ustawy budżetowej na 1995 r.” dokonana będzie redukcja zadłużenia w stosunku do ZUS. Ocenia się, że PPOiL z tego tytułu uzyskają redukcję zadłużenia na około 1,2 bln zł. Przewidywane rozpoczęcie tego przedsięwzięcia — maj br. — zakończenie — po około 3 miesiącach.

10. Jeżeli w terminie do 15 kwietnia br. Rada Dyrektorów PPOiL nie będzie stanowiła reprezentacji pracodawców, to MPIH podejmie niezbędne kroki, aby taka reprezentacja powstała i podjęła negocjacje Układu Zbiorowego Pracy.

Na tym protokół zakończono i podpisano:

Warszawa, 1995.03.14

Malarze RSTK wśród najlepszych

Grupa malarzy ze świdnickiego RSTK brała udział w konkursie plastycznym z okazji „Dnia Metalowca”, jaki zorganizowano w stolicy.

Po terminie składania prac w siedzibie Zarządu Związku Zawodowego Pracowników, specjalnym transportem zostały one przekazane do organizatorów konkursu w Warszawie.

Szef świdnickich erestekowców KAZIMIERZ KALIŃCZUK czekając na potwierdzenie werdyktu jury, był mile zaskoczony — gdyż kilka prac znalazło uznanie w oczach fachowców, a świdnicki malarz z RSTK pojedą wkrótce po nagrody.

O szczegółach, uczestnikach i nagrodzonych — napiszemy w następnym wydaniu „Panoramy”.

cek.

VADEMECUM ZWIĄZKOWCA (cz. 3)

W przypadku nie zajęcia stanowiska przez ZOZ w terminie 5 dni pracodawca nie ma prawa do dokonania wypowiedzenia, ponieważ wymaganej przez art. 32 ustawy „zgody” nie otrzymał.

Jest w tym zakresie wydana Uchwała SN IPZO 54/93 z 11.01.1994 r. Jeżeli pomimo braku zgody pracodawca wypowiedział lub rozwiązał umowę o pracę, należy bezwzględnie w terminie 7 dni wystąpić z pozwem do właściwego miejscowego sądu pracy o uznanie dokonanego wypowiedzenia za bezskuteczne lub o przywrócenie do pracy i odszkodowanie za cały czas pozostawania bez pracy po upływie okresu wypowiedzenia (art. 47 § 1 KP). Tylko sąd pracy, a nie np. PIP może przywrócić do pracy.

V. Orzecznictwo sądowe dotyczące trybu konsultacji związkowej przy wypowiedzaniu umów o pracę z pracownikami.

1. Zawiadomienie zarządu ZOZ o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę musi być dokonane na piśmie i zawierać konkretną oraz rzeczywistą przyczynę zamierzonego wypowiedzenia.

2. Stanowisko ZOZ musi być wyrażone w formie uchwały zarządu.

3. Wyrażenie zgody na wypowiedzenie umowy o pracę jedynie przez przewodniczącego zarządu ZOZ nie uprawnia kierownika zakładu pracy do wypowiedzenia umowy o pracę przed upływem 5-dniowego terminu.

4. Ponownie trybu konsultacji według art. 38 KP jest konieczne, gdy kierownik zakładu pracy — mimo niezgłoszenia przez ZOZ zastrzeżeń — zmienia swoją decyzję w zakresie sposobu rozwiązania umowy o pracę.

5. W razie zgłoszenia przez pracodawcę zamiaru wypowiedzenia warunków pracy lub płacy pracodawca ma obowiązek podania nie tylko konkretnej i rzeczywistej przyczyny, ale także wskazywać nowe proponowane warunki pracy i płacy. W przypadku nie wskazania nowych warunków konsultacja jest bezskuteczna.

6. Tryb konsultacji z ZOZ nie jest zachowany, gdy wypowiedzenie zmieniające nastąpiło z innej przyczyny, niż wskazano w załączniku organizacji związkowej.

7. Rozwiązanie stosunku pracy w wyniku odwołania ze stanowiska pracownika zatrudnionego na podstawie powołania nie wymaga konsultacji z ZOZ. Nie stosuje się tej tezy do odwołania członka władz związku, który zachowuje prawo do szczególnej ochrony z art. 32 ustawy związkowej.

8. Przepis art. 62 KP nie ma zastosowania w stosunku do działaczy związkowych w razie naruszenia przez pracodawcę przy rozwiązywaniu umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym art. 32 Ustawy o związkach zawodowych. Wynika z tego, że w przypadku rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, bez przeprowadzenia konsultacji z ZOZ, rozwiązanie umowy jest bezwzględnie nieważne i pracownik musi być przywrócony do pracy. Dotyczy to rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym z przyczyn leżących po stronie działacza związkowego.

9. Pracownik, który faktycznie pełnił funkcję w organach statutowych związku korzysta z ochrony przewidzianej w art. 32 Ustawy o związkach zawodowych, chociaż jego wybór odbył się z naruszeniem postanowień statutu związku.

Teza powyższa jest zgodna z obowiązującymi zasadami, we-

dnę których kierownik zakładu pracy nie ma prawa do nadzoru i kontroli działalności związku zawodowego. Zakaz ten odnosi się zwłaszcza do spraw związanych z wyborem członków zarządu zakładowej organizacji związkowej, przedłożeniem ich mandatu (kadencji), skreśleniem z listy członków itp. Z powyższych przyczyn kierownik zakładu pracy nie może kwestionować prawidłowości wyboru członka zarządu związku zawodowego, czasu trwania kadencji, zasadności decyzji organów związkowych itp. Vide: Uchwała Sądu Najwyższego III PZP 1/90 z 12.09.1990 r.

10. Pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony, którzy zostali wybrani do zarządu zakładowej organizacji związkowej, korzystają z ochrony przewidzianej w art. 32 Ustawy o związkach zawodowych jedynie w okresie, na który umowa o pracę została zawarta. Vide Uchwała Sądu Najwyższego III PZP 16/90 r. z 30.10.1990 r.

11. Kierownik zakładu pracy nie ma obowiązku zawiadomienia na podstawie art. 38 § KP o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę działających w zakładzie pracy organizacji związkowych wtedy, kiedy pracownik niezrzeszony w związku nie wskazał do obrony swoich praw zakładowej organizacji związkowej.

VI. Orzecznictwo sądowe w pozostałych sprawach związkowych.

12. Likwidacja zakładu pracy nie powoduje utraty osobowości prawnej przez zakładową organizację związkową, działającą dotychczas przy tym zakładzie pracy, przy czym właściwe organy związków zawodowych mogą podjąć uchwałę o przekształceniu lub zmianie nazwy związku. Vide: Postanowienie Sądu Najwyższego I PRZ 47/89, z 6.02.1990 r. W uzasadnieniu tego postano-

wienia Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że „sąd nie jest uprawniony do wykreślenia związku zawodowego z rejestru z tej przyczyny, że zakład pracy, przy którym związek ten został utworzony, utracił przymiot zakładu pracy, a uprawniony organ związku nie podjął uchwały o jego rozwiązaniu”. Oznacza to, że pomimo likwidacji zakładu pracy działająca tam zakładowa organizacja związkowa nie traci osobowości prawnej, a więc także możliwości dalszego działania, przy spełnieniu wymagań określonych w Ustawie o związkach zawodowych (co dotyczy m.in. zachowania minimum 10 członków związku).

Opisana sytuacja dotyczyć może likwidacji danej jednostki organizacyjnej, która dotychczas funkcjonowała jako zakład pracy, i tworzenia z niej wydziału (lub innej jednostki), który nie będzie stanowić zakładu pracy w rozumieniu art. 3 KP. Dotyczyć to będzie także różnego rodzaju innych przekształceń organizacyjnych.

13. Zakaz wypowiedzenia lub rozwiązania stosunku pracy rozwiązania zarządu lub komisji rewizyjnej zakładowej organizacji związkowej / (art. 32 ustawy związkowej) nie dotyczy zatrudnienia u nowego pracodawcy niezależnie od sposobu ustania stosunku pracy; zakaz ten obowiązuje w zakładzie pracy powstałym w wyniku: połączenia, przejęcia i podziału zakładów pracy (Uchwała Sądu Najwyższego I PZP 52/92).

Materiały ZZP przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku pod przewodnictwem Wojciecha Lipniowieckiego. Tel. 120-61 w. 52-62, 130-42.

cek.

Olimpiada wiedzy wędkarskiej rozstrzygnięta

Najmłodszy miłośnik wędkowania startowali w olimpiadzie wiedzy wędkarskiej zorganizowanej przez zakładowe koło PZW przy WSK.

Konkurs ten polegał na znajomości zagadnień z zakresu sztuki wędkarskiej, oraz na udzieleniu trafnych odpowiedzi na test składający się z 40 pytań.

Jury konkursu w składzie: WACŁAW SZURYGA, STANISŁAW JUCHNIEWICZ, RYSZARD KOLB-SIELECKI i JAN MARKOWICZ wybrało szóstkę laureatów w składzie: ROBERT STODULSKI, ROBERT TREPIAK, MARCIN STRZAŁKA, KRZYSZTOF STERNIK, MARCIN ZAMLYNNY i ROBERT WYSKWAR.

Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego. Pułę nagród uatrakcyjnił właściciel sklepu „Joker” — CEZARY KOCUR — o atrakcyjnych zapachach do zanęty.

Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc środowiskowej olimpiady wiedzy wędkarskiej dostąpili zaszczytu, reprezentowania świdnickich kolegów w olimpiadach na szczeblu wojewódzkim. Wzorem lat ubiegłych nieźle poczynają sobie młodzi świdniczanie zając się do rywalizacji na szczeblu centralnym.

cek.

W związku z nieprzyznaniem dotacji dla FKS „AVIA” w Świdniku przez Radę Miasta Świdnika prosimy radnych, którzy głosowali przeciwko tej dotacji o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Dlaczego sport w Świdniku, w tym również koszty utrzymania obiektów sportowych jak: stadion, hala sportowa, basen itd. ma ponosić wyłącznie WSK Świdnik w kwocie ok. 7 mld zł, a miasto nie może wyłożyć nawet kwoty 500 mln zł?

2. Skoro nawet ogólnopolska konferencja pedagogów i kuratorów stwierdziła, że sport jest najlepszym środkiem dla dzieci i młodzieży na rozładowanie agresji, odmawia się jego finansowania? Dlaczego głosowali tak nauczyciele, którzy powinni przede wszystkim nad tym czuwać? Przecież klub „AVIA” opłaca dodatkowe zajęcia sportowe w szkołach, a z basenu korzysta 5 szkół i tysiące dzieci?

LIST OTWARTY FKS „AVIA”

3. Dlaczego miasta o podobnej wielkości (Puławy, Zamość, Kozienice itd.) przyznają dotacje dla klubów sportowych w wysokości powyżej 1,5 mld starych złotych przy niższym budżecie na 1 mieszkańca?

Takie działania radnych z pewnością nie służy społeczności miasta. FKS „AVIA” Świdnik zostaje w związku z takim podejściem radnych zmuszony do:

1. Zaniechania z końcem roku szkolnego opłacania dodatkowych zajęć sportowych w szkołach podstawowych.

2. Wprowadzenia z dniem 1 kwietnia odpłatności za korzystanie z pływalni przez Internet ZST, Szkołę Społeczną i Szkołę Specjalną.

3. Podwyższenia cen biletów na basen oraz na mecze sportowe dla dzieci i młodzieży, a także wysokości odpłatności szkół za korzystanie z basenu.

4. Tylko odpłatne udostępnianie obiektów sportowych na imprezy organizowane przez Urząd Miasta.

Zdajemy sobie w pełni sprawę, że działania te odbijają się na możliwości korzystania przez młodzież z obiektów sportowych, ale zmuszają nas do tego takie a nie inne działania Rady.

Mamy nadzieję, że śladem radnych naszego miasta nie pójdzie jedyny opiekun sportu w mieście, tj. dyrekcja WSK „PZL-Świdnik”, gdyż wówczas hale sportowa trzeba będzie zamienić na targowię, a w basenie hodować karpie, a stadion np. zamienić w giełdę. Tylko wtedy zamiast strzelać bramki na stadionie lub pływać w basenie, młodzież będzie tulała się po restauracjach dla zabicia czasu i rozładowywać agresję poprzez przemoc (oby nie na tych radnych, którzy tak głosowali).

Prezes
Fabrycznego Klubu Sportowego „AVIA”
Adolf Bondas

PADWA, LEGIA, AVIA...

ADIOS - „STEFAN”

Bombardiera Avii MIROSLAWA STEFANOWICZA pożegnali ciepło kibice siatkówki. Było to przed meczem Avii z Rakowem. Szczególnie niepokieszona była część widowni. Popularny „Stefan” był ich pupilem.

Nie da się ukryć, my także lubiliśmy Mirka. Był mocny pod siatką, imponował kondycją, posiadał „ciętą” rękę! Skopiował kiedyś wyczyn HENRYKA SIENICKIEGO, zbił silnie piłkę na pole przeciwników, ta odbiła się od parkietu i... sięgnęła sufitu! Był to siatkarski majstersztyk! „Stefan” grał od lat w plastikowych szklach kontaktowych. W swej karierze miał co najmniej trzydziście „stłuczek”. Za każdą płaciła regularnie AVIA.

Nie pojechał na mecze do Częstochowy. Został w domu. Odwiedziliśmy go w jego „kafiejkę”.

● W siatkówkę zaczął grać...

— W 1976 roku w zamojskiej Padwie, za namową starszego brata — Krzysztofa. Pociągnął mnie za sobą...

● Padwa występowała wtedy w III lidze.

— Czołowym zespołami w grupie były wtedy trzy lubelskie drużyny — Sygnał, AZS, Lublinianka. Trenował nas JAN WYPYCH.

● Z czasem była świdnicka AVIA.

— Za sprawą p. WITOLDA CZERNIAKA! Przyjechał do Zamościa i konkretnie załatwił sprawę. Zacząłem pracować w WSK i grać w Avii. Dosić szybko zaaklimatyzowałem się w zespole i zacząłem piąć się w górę!

● Dowiedzieli się o tym działacze Legii.

— Było może trochę inaczej, ale to nie zmienia faktów. Zacząłem występować w drużynie stołecznej. Grałem w zespole „zielonych” dwa sezony. Początkowo jako gracz rezerwowy, z czasem występowałem już w pierwszej szóstce. W „kość” dawali nam solidnie trenerzy MIROSLAW RYBACZEWSKI i ALOJZY ŚWIDEREK. Trzon zespołu stanowili wtedy: bracia I. i T. NALAŻKOWIE, MAŁKOWSKI, FABIAŃCZYK, SEKUŁA i POINC. Szło nam dobrze, a zwłaszcza u siebie. Pogoniliśmy my i innymi mistrzów Polski z Olsztyna. Akademicy przegrali w Warszawie 0:3!

● Wojażowałeś z Legią po Europie.

— Graliśmy w ZSRR, Jugosławii, Rumunii, Bułgarii, Szwecji i we Włoszech.

● Najmilsze wspomnienia.

— Chyba jednak ze słonecznej Italii. Przebywałem tam przez trzy tygodnie uczestnicząc w kilku turniejach. Najwięcej kłopotów pod siatką sprawiali nam Włosi. W zespole Modeny dla przykładu występował już wówczas czołowy siatkarz Argentyny, Korei, Jugosławii... Przegraliśmy z tym zespołem po 45 minutach (!)?

● „Osiłoda” była włoska gościnność!

— Na pewno! Mieszkaliśmy w 13 ekskluzywnych hotelach, piliśmy słodkie i wytrawne wino. Jedliśmy pizzę, spaghetti i py-

SIATKARZE AVII ZGODNIE Z PLANEM, ALE...

Decydująca rozgrywka w Rzeszowie!

Trzy zwycięstwa odnieśli (zgodnie z planem) siatkarze Avii. W III finałowym turnieju play-off wygrali z Resovią, Rakowem i akademikami z Olsztyna. A oto skrócony zapis wydarzeń.

FUTBOL W ZIMOWEJ SCENERII

AVIA-FC PIASECZNO 2:1

Czołowa drużyna II ligi FC Piaseczno przegrała w Świdniku z Avią 1:2. Mecz rozgrywano w zimowej scenerii przy zimnym, porywistym wietrze i śnieżnej zamieci. Dwie bramki dla drużyny świdnickiej zdobył LESZEK JĘDRASZCZYK. Ten piłkarz był tego dnia bardzo dobrze dysponowany. Inicjował wiele zaczepnych akcji i dużo strzelał.

Rzutu karnego nie wykorzystał DARIUSZ BENDER. A szkoda! Trzy bramki w meczu, to już coś! W sumie było to ciekawe widowisko, pełne śpię podbramkowych i żywiłowych akcji obydwu drużyn. Zwycięstwo naszych piłkarzy zasłużone. Jednostka Avii zmobilizowała się solidnie na to spotkanie. Za kilka dni kolejny mecz ligowy w Dębicy. — W spotkaniu z Wisłoką — powiedział KRZYSZTOF SZEFER zagra już WŁODZIMIERZ BARTOSZ. Znaczenie pewnie pozostaje się w bramce DAREK GRODZICKI.

kk

AVIA — RESOVIA 3:0 (14, 7, 10)
Mecz, który zapowiadał się ciekawie nie spełnił oczekiwań kibiców. Obydwie drużyny zagrały pasywnie, bez polotu i wigoru. W Resovii z pola widzenia „zniknął” ANDRZEJ KOWAL. Zwycięstwo złotoniebieskich nie podlegało dyskusji. Solidnie grała w tym spotkaniu cała szóstka Avii.

AVIA — AZS OLSZTYN 3:0 (13, 11, 1)

To spotkanie dla odmiany mogło się podobać. Akademicy mający „nóż na gardle” postawili wszystko na jedną kartę. Gra była momentami niesłychanie zarta. Olsztyńskie „tornado” zostało jednak zatrzymane skutecznym blokiem Avii i zabójczymi kontrami — GABRYCHA, BA-GNIUKA, URBANOWICZA i LE-MIESZKA. „Czyste” piłki wkładał im do rąk KOSTANIEK, dobre momenty w grze miał M. CHADAŁA.

AVIA — RAKÓW 3:1 (8, —, 4, 8)

Wynik odzwierciedla możliwości obydwu zespołów. Raków był groźny dla Avii tylko w II secie. Dwa następne wygrała pewnie

nasza drużyna. Dobry występ miał RYBALKIN. Siatkarze wzięli pełny rewanż za porażkę z Rakowem w Częstochowie.

Po tej potyczce na czele stawki znajduje się nadal Resovia (53 pkt), na II miejsce „wysłała” AVIA (50 pkt), na III plasuje się Raków, na IV (ostatnim miejscu) — AZS Olsztyn. Sytuacja przed decydującą rozgrywką w Rzeszowie jest nadal skomplikowana. Aby być pewnym swego, AVIA musi wygrać dwa mecze. Jedno zwycięstwo może nie wystarczyć. Rozkład jazdy w Rzeszowie jest następujący: AVIA — Raków, AVIA — Resovia i AVIA — AZS Olsztyn. Z takiego układu wynika, że mecz o „życie” rozgrywać nasi siatkarze z Rakowem. Resovia z kolei musi wygrać spotkanie z AZS Olsztyn i dopiero wtedy ta drużyna znajdzie się w... dołku.

Rozwiązanie tych zagadek już wkrótce.

mk

Pozostałe wyniki: Raków — AZS (O) 3:1 (—12, 13, 9,12); Resovia — Raków 3:2 (—12, —13, 7, 2, 12); AZS (O) — Resovia 3:0 (7, 13, 14).

NOTKI - PLOTKI - FAKTY

W piątek, na godzinę przed rozpoczęciem turnieju, pytaliśmy trenerów czterech drużyn, który z zespołów wygra trzecie starcie. A oto co powiedzieli.

BOGUSŁAW KANICKI (Resovia): Oczywiście, że AVIA!

MACIEJ BLAZIŃSKI (Raków): Gospodarzom jak to najczęściej bywa pomagają nawet ściany. Wygra AVIA!

BOGUSŁAW PABIAŃCZYK (AZS Olsztyn): W domu czuje się człowiek zawsze pewnie i swojsko! Stawiam na Avie!

JERZY MISZCZUK (Avia): Odpowiedź może być tylko jedna. AVIA! Przypowiednie te sprawdziły się co do joty.

bliczność. Był to wyborny mecz rozpoczęcia zespołu!

W meczu Resovia — Raków świdnicki fani kibicowali mocno siatkarzom Resovii. Zadowoleni ze zwycięstwa siatkarze rzeszowscy mówili po tym meczu: W Świdniku czuliśmy się jak u siebie!

Czołowym snajperem z czterech zespołów biorących udział w świdnickim turnieju Gabrychowi (A), A. Kowalowi (R), Rybakowi (AZS) i Parkitnemu (R) wszedł nieoczekiwanie w „parade” — BAGNIUK z Avii. Grał momentami jak z nut!

Przed meczem Avii z Resovią szkoleniowiec Avii JERZY MISZCZUK był niespokojny. — Między dwa tygodnie — powiedział — lecz drużyna nie jest jeszcze w pełni sił. Kilka dni chorował Gabrych, kontuzję barku i nogi leczył Urbanowicz, urazy palców mają Bagniak, M. Chadała i Swita. Jak tu grać z takim „szpitalem”?

Mimo tych trudności „wpadki” nie było! Swidnickanie grali z poświęceniem, ambicją i pewnie!

Najwięcej emocji dostarczyły kibicom siatkówki dwa mecze. Potyczka Avii z AZS Olsztyn oraz Resovii z Rakowem.

W spotkaniu świdnickan z olsztyńskimi akademikami najbardziej zafascynował pierwszy set. W tym meczu blok gości rozbił momentami w puch Gabrych. Jego popisową siatkarską „główkę” długo pamiętać będzie pu-

Swoich dawnych kolegów ogładał w akcji (z trybun) były bombardier Avii ANDRZEJ GAMAL. Po zakończeniu występów w Szwajcarii powrócił do Świdnika. Jako siatkarz jest na dziś... „bezrobotny”. Na pytanie: czy chciałby znowu grać w Avii? odpowiedział krótko: Z chęcią!

FKS AVIA organizuje wycieczkę do Rzeszowa na IV (ostatni) turniej play-off. Autokar odjedzie ze Świdnika w najbliższy piątek (31 marca). Godzina wyjazdu do uzgodnienia z wycieczkowiczami. W tym dniu w hali Resovii odbędą się dwa bardzo ważne spotkania. Resovia — AZS Olsztyn i AVIA — Raków. Początek turnieju o godzinie 16.30. Opłata za wycieczkę jest symboliczna. Część kosztów pokrywa świdnicki klub sportowy. Informacje pod nr tel. 120-94.

Zebrał: K-RK

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika
Redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stale współpracują: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 18, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośnia 51-52. — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Zam. 469, n. 2000.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.

M. KRUK